

Powstanie Komisji powołanej w związku z wynikiem kampanii wojennej 1939 roku (Komisji Winiarskiego)

30 września 1939 roku w Paryżu ukonstytuowały się władze RP na uchodźstwie. Funkcję prezydenta objął Władysław Raczkiewicz, natomiast premierem rządu został generał dywizji Władysław Sikorski¹. Kierownictwo nawą państwa znalazło się w rękach dawnej opozycji antysanacyjnej. Konieczność ustalenia winnych rzeczywistych błędów i zaniechań, długotrwałe odsunięcie od wpływu na sprawy publiczne, często brutalne represje i szykany doświadczane po zamachu majowym, pragnienie całkowitego wyeliminowania politycznej konkurencji sanacyjnej czy wreszcie dążenie do zemsty za doznane i urojone krzywdy – to wszystko jesienią 1939 roku zbiegło się i zogniskowało w hasła zbadania, kto ponosi odpowiedzialność za klęskę wrześniową, i ukarania winnych przegranej kampanii. Animatorom rozliczeń sprzyjała ogromna gorycz po przegranej wojnie obronnej, nierzadkie wśród społeczeństwa nastroje gniewu wobec sanacyjnych prominentów obciążanych winą za popełnione i niepopołnione zaniedbania oraz nagminne łamanie prawa.

Tendencje rozliczeniowe zbiegały się w polityce rządu na uchodźstwie z jednoczesnymi, niekiedy niestety czysto werbalnymi, deklaracjami zmierzającymi do wygaszania nastrojów rozrachunkowych, wynikającymi głównie z niechęci do podważania wartości polskiego wysiłku zbrojnego i pragnienia zachowania chociażby pozorów jedności całego społeczeństwa w obliczu wojny².

¹ *Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej*, Paryż 29 września 1939, s. 1–2.

² *Instrukcja rządu dla kierowników placówek zagranicznych* z 10 października 1939 r. mówiąca wyraźnie: „Rząd Jedności Narodowej nie zamierza obecnie pociągać do odpowiedzialności tych, którzy są sprawcami niebywałej w historii klęski. Ustalając fakty, pozostawia rząd to niesłychanie ciężkie i przykre zadanie Narodowi, który je podejmie we właściwej chwili. Wdawanie się zatem w ocenę tego skomplikowanego zagadnienia i wydawanie publicznych sądów w tym względzie nie jest zadaniem kierowników czy członków placówek. Jest to niemożliwe wobec zagranicy, gdyż podważałoby zaufanie do Polski. Tym bardziej obrona czy usprawiedliwianie błędnej polityki zagranicznej, wewnętrznej, wojskowej czy gospodarczej ostatnich lat, które umożliwiły Niemcom równie gwałtowne zwycięstwo, narażając nieszczęśliwy kraj na niebywałe cierpienia, jest w rażącej sprzeczności z zamiarami rządu jako szkodliwe dla państwa. Sprawy te należy pokryć wobec obcych taktownym milczeniem, skierowując cały wysiłek ku przyszłości”. Por. *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I *październik 1939 – czerwiec 1940*, Kraków 1994, dok. 3B, s. 15–16, patrz także w: *Sprawa polska w drugiej wojnie światowej na arenie międzynarodowej*, Warszawa 1965, dok. nr 68, s. 110. Równie stanowczy był *Okólnik Prezesa Rady Ministrów i Naczelnego Wodza z dnia*

Działalność Biura Rejestracyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych

Akcja zmierzająca do politycznego obezwładnienia przedstawicieli obozu sanacyjnego i wykluczenia ich poza wszelki nawias czynnej działalności państwowej szczególnie intensywnie rozwinęła się w wojsku. Wyjątkowo rygorystyczne stanowisko reprezentował wiceminister pułkownik dyplomowany Izydor Modelski, którego cechy charakteru i zadawnione urazy predysponowały do kierowania akcją politycznych czystek. Właśnie w pionie Ministerstwa Spraw Wojskowych podlegającym II wiceministrowi³ utworzono Biuro Rejestracyjne Ministerstwa Spraw Wojskowych⁴.

Biuro [...] miało w zasadzie przeprowadzić selekcję zgłaszających się oficerów na podstawie danych i sprawozdań o ich przedwojennej działalności oraz zachowaniu się podczas działań wojennych w Polsce, a także w okresie pobytu na Węgrzech lub w Rumunii. Jednocześnie miało ono zebrać i usystematyzować relacje naocznych świadków i inne informacje, uzupełniające wiadomości znane skądinąd, i dać wszechstronne naświetlenie sprawy przygotowania polskich sił zbrojnych do wojny z Niemcami, jak również przebiegu poszczególnych faz i epizodów kampanii wrześniowej. W rzeczywistości biuro stało się zbiornicą donosów i wzajemnych niewybrednych oskarżeń, służących jako materiał do rozgrywek personalnych⁵.

Na czele Biura stanął oficer kawalerii pułkownik dyplomowany Fryderyk Mally, przed wojną przydzielony do Generalnego Inspektoratu sił Zbrojnych, a w czasie kampanii wrześniowej do Sztabu Naczelnego Wodza.

Stosownie do bardzo szeroko pojmowanych zadań dokumentacyjnych Biuro Rejestracyjne dysponowało odpowiednimi specjalistycznymi komórkami fachowymi dla prowadzenia akcji zbierania materiałów i wyciągania z nich wniosków. Pozyskiwaniem i analizowaniem sprawozdań zajmowało się dziewięć referatów, odpowiadających za poszczególne dziedziny działalności wojskowej. Znajdujemy więc w strukturze Biura Referat Lotnictwa, Obrony Przeciwlotniczej i Artylerii Przeciwlotniczej, Referat Informacyjny, Referat Operacyjny, Referat Przemysłu Wojennego, Uzbrojenia i Surowców, Referat Komunikacji, Etapów i Łączności, Referat Saperów, Broni Pancernej i Motorowej,

28 grudnia 1939 r. w sprawie należytego funkcjonowania aparatu państwowego. [...] „Wielka część pracy ogólnej daje już rezultaty, lecz wciąż jeszcze poważna reszta tej pracy idzie na jałowe tarcia wewnętrzne i nie uzgodnione, a czasem wprost sprzeczne wysiłki. Dla dobra Państwa żądam kategorycznie stałego i systematycznego dążenia do współpracy harmonijnej i bezwarunkowego odłożenia na bok wszelkich sporów. Żadna część pracy, a specjalnie decydujących czynników aparatu państwowego nie może być poświęcona jałowemu waśniom”. Por. *Monitor Polski...*, Paryż 30 grudnia 1939, s. 2; oraz odezwa generała Sikorskiego do narodu z 6 października 1939: [...] „o ustaleniu przyczyn, które doprowadziły do zajęcia całego obszaru Polski przez Niemcy i Rosję, zdecyduje Historia oraz Naród po oswobodzeniu naszej ziemi”. Por. *Monitor Polski...*, Paryż 9 listopada 1939, s. 1–2.

³ 24 listopada 1939 roku została dokonana reorganizacja Ministerstwa Spraw Wojskowych, w wyniku której Biuro Rejestracyjne znalazło się w gestii II zastępcy ministra, patrz: ppłk. T. Grabowski, *Zarys organizacji Wojska Polskiego na terenie Francji w latach 1939–1940*, „Materiały i Dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego” (MiD WIH), V/22/37, s. 7–8; J. Łunkiewicz *Naczelne Władze polskich Sił Zbrojnych na Obczyźnie w latach 1939–1945*, Bellona, Londyn 1957, z. 2–3, s. 43.

⁴ A. Grzywacz, M. Kwiecień, *Sikorszczyzy kontra sanatorzy 1939–1940 (Z dziejów konfliktów politycznych uchodźstwa polskiego)*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1999, nr 127, s. 63–128.

⁵ S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy. Wspomnienia portugalskie 1939–1946*, Warszawa 1970, s. 89.

Referat Organizacyjno-Mobilizacyjny i Kwatermistrzowski, Referat Ogólny oraz Referat Prawny. Procedura postępowania przewidywała kierowanie sprawozdań wpływających od oficerów do właściwych merytorycznie referatów Biura Rejestracyjnego i przydzielanie ich do analizy referentom. Referent – fachowiec z danej dziedziny – opracowywał akta sprawy i rozeznawał, czy dane sprawozdanie nie powinno zostać udostępnione również innym referatom. Referenci-fachowcy powinni się zająć wyłącznie rozpatrzeniem zarzutów mieszczących się w zakresie kompetencji ich działu rzeczowego, natomiast stwierdzenie zarzutów natury karnej lub honorowej pociągało za sobą obowiązek porozumienia się z referentem prawnym danego działu w celu ustalenia dalszego postępowania⁶.

Biuro rozpoczęło ożywioną działalność, zbierając relacje nie tylko od stopniowo napływającej do Francji kadry oficerskiej, ale także przesłuchując wojskowych w obozach na terenie Węgier i Rumunii. Efekty prac Biura, jak na stosunkowo krótki okres działalności⁷, przedstawiają się imponująco, zachowany materiał archiwalny sięga ponad 1000 imiennych relacji złożonych przez oficerów Wojska Polskiego. Przesłuchano ogromną liczbę świadków na okoliczność różnych kwestii, tak cywilnych, jak i wojskowych, stanowiących przedmiot dochodzeń Biura⁸. Są to bardzo często relacje o dużym znaczeniu dla historyków czasów najnowszych.

Okoliczności powołania i działalność Komisji dla rejestracji faktów i zbierania dokumentów dotyczących ostatnich zdarzeń w Polsce (Komisji Hallera)

Jedną z pierwszych inicjatyw w kierunku stworzenia organu zajmującego się gromadzeniem dokumentów i relacji z okresu kampanii wrześniowej wysunął, zachęcony do tego przez premiera, związany ze Stronnictwem Ludowym Zygmunt Nagórski. Podczas rozmowy z generałem Sikorskim zaproponował powołanie specjalnej komisji rządowej zajmującej się zbieraniem zachowanego materiału archiwalnego oraz odtwarzaniem relacji głównych aktorów minionych wydarzeń. Sikorski zlecił przygotowanie notatki dotyczącej organizacji i zadań komisji oraz zaproponował Nagórskiemu objęcie kierownictwa prac komisyjnych. Przedstawiona 1 listopada notatka zawierała między innymi ostro sformułowane stwierdzenia pod adresem przedwojennego kierownictwa państwa⁹. Nagórski

⁶ *Referat Prawny Biura Rejestracyjnego MSWojsk.*, brak daty, Instytut Polski i Muzeum im. generała Sikorskiego (IPMS), A. XIV. 3/11; *Tymczasowy regulamin wewnętrzny dla referentów Biura Rejestracyjnego*, brak daty, IPMS, B. I. 12h/1.

⁷ Powołanie Komisji do zbadania przyczyn klęski wrześniowej położyło kres działalności Biura, jego archiwalia zostały przez nią przejęte. Prace zmierzające do zamknięcia działalności Biura trwały aż do wiosny 1941 roku.

⁸ Bardzo wysoko oceniał pracę Biura jego faktyczny twórca pułkownik I. Modelski. Por. Geneza powstania i działalność Biura Rejestracyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, Hoover Institution on War, Revolution and Peace, POLAND/Modelski, Izydor/ box 1, file (binder) 14.

⁹ „Niebywały w dziejach kataklizm, jaki dotknął Polskę, ujawnił bezmiar niedopuszczalnych błędów, zaniedbań, a nawet nadużyć i przestępstw ze strony poprzednich piastunów władzy państwowej na wszystkich jej szczeblach. Rozbicie całego aparatu rządzącego, poniszczenie, pogubienie, ewakuacja i rozproszenie

uzależniał swoją działalność w komisji od celów i zadań takowego ciała, jednak mimo przedłożenia notatki nie uzyskał odpowiedzi premiera. Według słów jego samego Sikorski przekazał tekst do zaopiniowania wicepremierowi Strońskiemu, ten zaś nie nadał sprawie dalszego biegu i utracił projekt w sugerowanym kształcie¹⁰.

Kwestią organizacji struktur zajmujących się gromadzeniem materiałów archiwalnych i przygotowaniem do ich wykorzystania w celach politycznych zajęła się bardzo wcześnie Rada Ministrów¹¹. Już podczas posiedzenia rządu 10 października 1939 roku, po dyskusji z udziałem premiera generała Sikorskiego, generała Józefa Hallera oraz wicepremiera Strońskiego uchwalono wniosek dotyczący powołania specjalnej komisji rejestracyjnej, której powierzono zadanie „zbierania i zabezpieczenia wszelkiego rodzaju dokumentów i danych, dotyczących przebiegu zdarzeń ostatnich miesięcy w Polsce”¹². Rada Ministrów wykorzystwała fakt ciężkiej choroby prezydenta Raczkiewicza dla szybkiego przeforsowania decyzji o stworzeniu Komisji Rejestracyjnej.

Tekst obwieszczenia o powołaniu Komisji Hallera uzgadniano pomiędzy trzema ministrami wchodzącymi w jej skład aż miesiąc. Proces uzgadniania tekstu odezwę wymagał dokonania wielu poprawek w pierwotnym projekcie. Ostateczny kształt dokumentu zostało zamknięte dopiero 14 listopada¹³. Wówczas dopiero, 16 listopada 1939 roku w *Monitorze Polskim* ukazało się *Obwieszczenie z dnia 15 listopada 1939 r. w sprawie Komisji Rejestracyjnej*. Treść obwieszczenia stanowiła, co następuje:

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 10 października 1939 r. ukonstytuowała się Komisja dla rejestracji faktów i zbierania dokumentów, dotyczących ostatnich zdarzeń w Polsce.

archiwów uniemożliwiają raz na zawsze odtworzenie tego, co się stało i dlaczego się stało. Jednakowoż pozostały jeszcze liczne materiały dokumentalne, rozrzucone po licznych ośrodkach emigracyjnych, a przede wszystkim wymagają utrwalenia bezpośrednie przeżycia ludzi, którzy jako świadkowie i współuczestnicy wypadków mają wiele do powiedzenia i mogą utwalić mnóstwo faktów o wadze historycznej. Jest obowiązkiem Rządu Rzeczypospolitej ratowanie całego tego materiału i zajęcie się bez zwłoki jego gromadzeniem i porządkowaniem. Chodzi jednak nie tylko o akcję czysto archiwalną dla przyszłych (i obecnych) potrzeb państwowych oraz przyszłych historyków, ale również o akcję polityczną, mającą na celu ustalenie prawdziwego przebiegu wypadków, wyjaśnienie w miarę możliwości przyczyn katastrofy oraz ocenę działalności poszczególnych osób. [...] Akcji tej należy nadać charakter jak najpoważniejszy, świadczący o wadze, jaką Rząd przywiązuje do samej sprawy. Dlatego nie byłoby wystarczające powołanie takiej czy innej komisji; natomiast jest wskazane i konieczne, aby ją powierzyć członkowi Rządu, zaopatrzonemu w należyty autorytet osobisty i formalny. Aby temu uczynić zadość należałoby mianować Ministra Sprawiedliwości i jemu, jako z mocy ustawy Naczelnemu Prokuratorowi Państwa, powierzyć przeprowadzenie dochodzenia w sprawie katastrofy Państwa. Takie postawienie zagadnienia miało by wielką wymowę polityczną, nie stawiało by jednak nikogo – żadnej osoby ani żadnej grupy – w stan oskarżenia [...]”. Z. Nagórski, *Wojna w Londynie. Wspomnienia 1939–1945*, Paryż 1966, s. 30–31, stamtąd fragment notatki.

¹⁰ Z. Nagórski, *Wojna...*, s. 30–31. Stanisław Stroński był przeciwnikiem radykalnych rozliczeń z poprzednią ekipą rządzącą. Por. S. Stroński, *Działalność gen. Sikorskiego i udział Polski w II wojnie światowej*, t. I, 1926–czerwiec 1940, IPMS, kolekcja S. Strońskiego, nr 183/I, s. 171.

¹¹ A. Grzywacz, M. Kwiecień, *Sikorszczyzy kontra sanatorzy (ciąg dalszy)*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1999, nr 129, s. 44–125.

¹² A. Ładoś, *Pamiętnika tom drugi. Wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 1961, MiD WIH, I/2/20, s. 73; *Monitor Polski...*, Paryż 12 października 1939, s. 2; *Protokoły...*, t. I, dok. 3, s. 11, stamtąd cytaty; [S. Schimitzek, T. Zabłocki], *Komisja dla Rejestracji Faktów i Zbierania Dokumentów dotyczących ostatnich zdarzeń w Polsce*, początek lutego 1940, Zakład Historii Ruchu Ludowego (ZHRL), kolekcja S. Kota, t. 209, k. 28; niestety w posiadanym przez ZHRL egzemplarzu opracowania brak trzech z czterech załączników. Drugi, kompletny egzemplarz elaboratu znajduje się w zbiorach Ossolineum, kolekcja S. Schimitzka, 14124/III.

¹³ S. Schimitzek, *Na krawędzi...*, dz. cyt., s. 100–101; S. Schimitzek, *Wspomnienia*, Ossolineum, kolekcja S. Schimitzka, 14122/I, s. 188–191, 197–198, 200.

Komisji tej przewodniczy Minister Generał Broni Józef Haller, a w jej skład wchodzi: Minister zastępca Prezesa Rady Ministrów Stanisław Stroński i Minister Aleksander Ładoś. Delegat Ministra Spraw Wojskowych pułkownik dyplomowany dr Izidor Modelski jest zastępcą Ministra Gen. Hallera w sprawach wojskowych. Komisja ma za zadanie zebranie wszechstronnych informacji, materiałów i dokumentów, odnoszących się do przebiegu ostatnich zdarzeń w Polsce oraz ustalenia ich przyczyn. Wzywam wszystkich Polaków, posiadających takie wiadomości lub dokumenty, by przedłożyli swoje spostrzeżenia czy doświadczenia wraz z ewentualnymi rzeczowymi dowodami w biurze Komisji Rejestracyjnej: Paryż VIII, Konsulat Generalny RP rue Jean Goujon 31, Nr biura 10. Sprawozdania nadsyłane z prowincji lub z zagranicy powinny być kierowane w zapieczętowanych kopertach za pośrednictwem Ambasad, Poselstw i Konsulatów RP dla Komisji Rejestracyjnej. Przewodniczący Komisji Minister Józef Haller, Generał Broni¹⁴.

Formalnie Komisji Rejestracyjnej przewodniczył generał Haller, jednak faktyczny wkład generała w prace rejestracyjne równał się firmowaniu swym nazwiskiem działań innych osób. Sam generał Haller całkowicie zapomniał o powierzeniu mu kierownictwa Komisji i w pamiętnikach stwierdził stanowczo, że odmówił premierowi pełnienia funkcji przewodniczącego, zaś za główny czynnik sprawczy w Komisji uznał pułkownika Modelskiego, wyraźnie mieszając ją z Biurem Rejestracyjnym MSWojsk. Być może generał niechętnie przyznawał się do uczestniczenia w niechlubnej akcji porachunków z sanatoriami¹⁵.

Zainicjowanie realnych prac rejestracyjnych Komisji Hallera nastąpiło z pewnym opóźnieniem, wynikającym z konieczności stworzenia aparatu biurokratycznego i zgromadzenia personelu, który zająłby się pracami badawczymi i archiwalnymi. Każdy z trzech ministrów – członków Komisji Rejestracyjnej – musiał wydelegować własnego przedstawiciela lub referenta do Biura Komisji, w którym miało nastąpić skupienie zasadniczych czynności merytorycznych. Według wstępnych ustaleń podjętych podczas pierwszego spotkania etat Biura objąłby pięciu referentów mianowanych przez poszczególnych członków Komisji, kierownika kancelarii, maszynistkę i woźnego. Faktycznym organizatorem prac Komisji został Stanisław Schimitzek, były urzędnik MSZ, będący referentem Komisji najpierw z ramienia wicepremiera Strońskiego, a później ministra Ładosia.

Za sprawą Biura Komisji doszło do uzgodnień z resortem spraw zagranicznych w celu ustalenia warunków współpracy z placówkami zagranicznymi nad pozyskiwaniem informacji od zgłaszających się do polskich konsulatów osób. MSZ wykluczyło, wskutek braku podstaw prawnych, stawianie *unctim* między wykonywaniem czynności konsularnych wobec uchodźców a udzielaniem przez nich informacji i z niechęcią odnosiło się do rozszerzenia akcji na Rumunię i Węgry ze względu na przeciążenie personelu bieżącymi zadaniami. Próbowano uzgodnić zakres współdziałania pomiędzy Komisją a Biurem Rejestracyjnym oraz rozgraniczyć sfery zainteresowań, aby uniknąć zbędnego dublowania pracy. Podjęto uzgodnienia odnośnie do wzajemnego przysyłania sobie odpisów zeznań interesujących obie instytucje. Biuro miało ograniczyć swoje poszukiwania wyłącznie do zagadnień związanych z przygotowaniem wojennymi państwa, natomiast wszelkie aspekty funkcjonowania resortów cywilnych nie wchodziły w zakres jego zainteresowań.

¹⁴ *Monitor Polski...*, Paryż 16 listopada 1939, s. 1, patrz także fotokopia obwieszczenia w: S. Schimitzek, *Na krawędzi...*, dz. cyt., s. 90.

¹⁵ J. Haller, *Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć*, Londyn 1964, s. 305.

Faktycznie referenci Komisji Rejestracyjnej zdawali sobie sprawę, „że w rzeczywistości chodzi o tę samą pracę, w inny sposób, w dwóch miejscach wykonywaną”¹⁶.

Poważnym problemem w funkcjonowaniu Komisji okazały się choroby trapiące jej członków oraz urlopy. Sprawiały one, że prace rejestracyjne posuwały się w ślamazarnym tempie. Paradoksalnie, fakt, iż w działalność Komisji byli zaangażowani wysocy urzędnicy państwowi, bynajmniej nie usprawniał procedury rejestracyjnej. Konieczność urzędowania ministrów Strońskiego i Ładosia zarówno w Angers, jak i w Paryżu, dezorganizowała tryb pracy i wpływała negatywnie na jakość działań rejestracyjnych¹⁷. Kolejną trudność stwarzała postawa generała Hallera, skutecznie uchylającego się od zajmowania jasnego stanowiska i angażowania się w prace komisyjne. Ponadto generał został przejściowo wyłączony z czynnego życia politycznego ze względu na chorobę (od połowy listopada), po czym 29 grudnia udał się do Stanów Zjednoczonych z wizytą, która wyeliminowała go z prac Komisji. Słaby postęp prac i niewielkie osiągnięcia Komisji spowodowały, że już w styczniu 1940 roku profesor S. Kot zastanawiał się nad jej likwidacją lub przynajmniej radykalną reorganizacją¹⁸. Zapowiedź likwidacji Komisji Hallera spowodowała niemal całkowite zamarcie jej prac. Liczono się z tym, że agonia Komisji zostanie przedłużona do czasu powrotu generała Hallera z wizyty w USA. Gdy w dniu 1 lutego 1940 roku Stanisław Schimitzek zakończył pracę w Komisji dla rejestracji faktów i zbierania dokumentów, aby przejść do MSZ, Komisja stała się ciałem całkowicie martwym¹⁹.

Pod względem ilościowym rezultaty pracy wykonanej przez Komisję Rejestracyjną do lutego 1940 roku przedstawiały się dość pokaźnie. Zdołano w stosunkowo krótkim czasie zgromadzić 68 relacji i zeznań oraz nieokreśloną w podsumowaniach liczbę „różnych drobniejszych spraw nie wymienionych”. W podsumowaniach nie uwzględniano wszystkich posiadanych dokumentów oraz wspomnianych „spraw drobniejszych”, wskutek czego łączna liczba zmagazynowanych pism wyniosła 180 jednostek²⁰. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt zagubienia znacznej części zgromadzonych w Paryżu akt... podczas pospiesznej ewakuacji do Wielkiej Brytanii.

¹⁶ S. Schimitzek, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 223.

¹⁷ [S. Schimitzek, T. Zabłocki], dz. cyt., k. 29–30.

¹⁸ [S. Schimitzek, T. Zabłocki], dz. cyt., k. 34–35, stamtąd cytaty; Schimitzek, *Na krawędzi...*, dz. cyt., s. 117–120; S. Schimitzek, *Wspomnienia...*, s. 261–263. Projekt przewidywał skompletowanie nowego składu Komisji z możliwością włączenia czynnika społecznego, przy zachowaniu kierownictwa prac w rękach członka rządu. Jeden z członków Komisji miał na stałe objąć kierownictwo nad pracami Biura i otrzymać szerokie pełnomocnictwa do pozyskiwania informacji od byłych kierowników naczelnych władz państwowych. Etaty Biura określono na dwóch referentów i kierownika kancelarii z możliwością późniejszego zwiększenia. Autorzy referatu wrócili do koncepcji zobligowania urzędników do składania sprawozdań ze służby przed 1 września 1939 roku. Przewidziano odbywanie regularnych zebrań plenarnych Komisji, na przykład co 2 tygodnie. Stawiano postulat zorganizowania stałych ekspozytur na Węgrzech i w Rumunii oraz zainicjowania intensywnej akcji propagandowej wśród uchodźców odnośnie do celów i zadań Komisji Rejestracyjnej.

¹⁹ S. Schimitzek, *Na krawędzi...*, dz. cyt., s. 120, 122, 124, 130–131; S. Schimitzek, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 263, 271–272; pismo S. Schimitzka dotyczące zasobów archiwum i zbiorów akt Komisji Rejestracyjnej, według stanu na 14 lutego 1940 roku, brak daty, Ossolineum, kolekcja S. Schimitzka, 14124/III, k. 95.

²⁰ Pismo S. Schimitzka dotyczące zasobów archiwum i zbiorów akt Komisji Rejestracyjnej, według stanu na 14 lutego 1940 roku.

Powstanie Komisji powołanej w związku z wynikiem kampanii wojennej 1939 roku (Komisji Winiarskiego)

Faktyczny urząd działalności Komisji oraz niezadowolenie pułkownika Modelskiego z faktu rozbicia prac rejestracyjnych z jednej strony²¹, z drugiej zaś jego ambicja, by skupić je w swoim ręku²², spowodowały liczne interwencje mające na celu powołanie nowej instytucji, która zajęłaby się całością prac związanych z ustaleniem winy za klęskę wrześniową. Jej prace miały objąć zarówno sprawy wojskowe, jak i cywilne, a zgodnie z planami inspiratora podlegałyby ona samemu Naczelnemu Wodzowi.

Sprawa odpowiedzialności byłych członków rządu, dowódców wojskowych i wyższych urzędników państwowych za klęskę wrześniową wielokrotnie powracała na forum Rady Narodowej RP i rządu, ale swoim radykalizmem zaskoczyło część emigracyjnej opinii publicznej wystąpienie ministra pracy i opieki społecznej Jana Stańczyka w dniu 2 stycznia 1940 roku na forum Rady Ministrów. Ten związany z PPS polityk zażądał postawienia marszałka Śmigłego-Rydza przed sądem wojskowym, a wielu innych czołowych działaczy sanacyjnych miało stanąć przed Trybunałem Stanu²³. Wniosek, mocno kontrowersyjny pod względem formalno-prawnym, wywołał ożywioną dyskusję zajmującą kilka posiedzeń Rady Ministrów²⁴ i Rady Narodowej RP²⁵. Miejscem szczególnie nasilonych ataków na byłą ekipę rządzącą było posiedzenie Rady Narodowej w dniu 8 marca 1940 roku. Po *exposé* premiera i wystąpieniach Michała Kwiatkowskiego (SP), doktora Jana Jaworskiego (SL), Tadeusza Bieleckiego (SN), doktora Ignacego Schwartzbarta (syjoniasty), Józefa Szczerbińskiego (PPS) oraz bezpartyjnych: Tytusa Filipowicza i Stanisława Mackiewicza, wpłynął nagły wniosek odczytany przez księdza dziekana Jana Brandysa:

Zważywszy, że za klęskę, jaką poniosła Polska, oprócz najazdu wrogów i przyczyn zewnętrznych natury geograficznej i politycznej, złożyły się również powody wewnętrzne, za które odpowiedzialne są ostatnie rządy polskie, Rada Narodowa wzywa Rząd, aby natychmiast powołał

²¹ Gromadzenie stosownej dokumentacji, badanie polskich przygotowań wojennych i przebiegu kampanii wrześniowej znajdowało się w gestii aż ośmiu różnych instytucji: Biura Rejestracyjnego MSWojsk., Dowództwa Lotnictwa, Kierownictwa Marynarki Wojennej, Komisji dla rejestracji faktów i zbierania dokumentów dotyczących ostatnich zdarzeń w Polsce (zwana też Komisją Rejestracyjną), Komisji Badawczego w Bukareszcie (podporządkowana Ministerstwu Sprawiedliwości), Komisji Ochrony Mienia Państwowego przy Ambasadzie RP w Bukareszcie, Działu Kontroli *attaché* wojskowego w Bukareszcie i Ministerstwa Skarbu. Wkrótce miała do nich dołączyć Najwyższa Izba Kontroli. Modelski uważał istniejący stan za fatalny, głównie ze względu na brak powiązań organizacyjnych pomiędzy tymi organami.

²² „Sprawy te [czyli ustalenie winnych klęski wrześniowej] winny być referowane Naczelnemu Wodzowi przez jednego z zastępców min. spr. wojskowych” [czyli przez samego autora notatki]. Por. *Pismo płk. I. Modelskiego do Naczelnego Wodza i ministra spraw wojskowych gen. dyw. W. Sikorskiego*, brak daty, IPMS, A. XIV. 3/11.

²³ *Protokoły...*, dok. 12, s. 137, 147–148; o reakcjach rządu na propozycje Stańczyka por. S. Stroński, *Działalność...*, dz. cyt., t. I, s. 175–176. Por. także bardzo powierzchowne omówienie wydarzeń w pracy M. Pietrzaka, *Odpowiedzialność konstytucyjna w Polsce*, Warszawa 1992, s. 84. Tam informacja o tym, iż „komisja Rady Ministrów złożona z St. Kota, S. Glasera i M. Szurleja” doszła do wniosku, że w warunkach emigracyjnych nie jest możliwe pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej. „M. Szurlej” to oczywiście Stanisław Szurlej, obrońca w procesie brzeskim, ówczesny szef sądownictwa wojskowego.

²⁴ Sprawa powracała w trakcie posiedzeń RM w dniach 17 stycznia, 1 lutego i 1 marca 1940 roku.

²⁵ Por. Protokół posiedzenia RN RP, Angers 8 marca 1940, IPMS A. 5. 1/4a, k. 3–4, 12–18, 21–22, 28, 37–39, 41–43.

nadzwyczajną komisję, która: I. zbierze i zbada wszystkie dokumenty, stwierdzające powody natury politycznej i wojskowej, które ułatwiły Niemcom i bolszewikom opanowanie Polski, II. przygotowuje akta oskarżenia na wszystkich, których zebrany materiał okaże winnych lub niedbałych i to bez względu na stanowisko przez nich piastowane. Uzasadnienie: wyjaśnienie tych spraw i przygotowanie formalnego oskarżenia jest konieczne, aby ocenić kto zawinił, że ofiarność Narodu Polskiego i waleczność jego żołnierzy zostały w wielkiej mierze zmarnowane, oraz aby uniknąć na przyszłość podobnych błędów [...].

Wniosek nagły tej treści został odesłany do Komisji Prawno-Konstytucyjnej Rady Narodowej i miał zostać poddany dyskusji już następnego dnia, to jest 9 marca²⁶.

Rankiem o godzinie 9²⁵ zebrali się członkowie wspomnianej Komisji pod przewodnictwem Stanisława Mikołajczyka. Podczas dyskusji Tadeusz Bielecki zgłosił zastrzeżenie do posłużenia się we wniosku słowem „kłęska”, które sugeruje coś nieodwołalnego i ostatecznego. Przyjęto sugestię Jana Jaworskiego, proponującego posłużenie się zwrotem „wrześniowa kłęska”. Jaworski zgłosił ponadto poprawkę do wniosku, domagając się uzupełnienia fragmentu traktującego o winnych zwrotem „z byłym prezydentem Mościckim na czele”, jednak pomysł ten odrzucono. Wniosek w poprawionym brzmieniu Komisja uchwaliła jednomyślnie²⁷.

Teraz ponownie sprawa mogła powrócić na forum plenarnej sesji Rady Narodowej – i wróciła, wywołując kolejne namiętne dysputy. Uchwalony przez Komisję wniosek został zreferowany przez Mikołajczyka.

Konstytucja przewiduje powołanie przed Trybunał Stanu członków rządu jedynie za naruszenie Konstytucji lub aktów ustawodawczych, oraz odpowiedzialność polityczną przed prezydentem RP. Konstytucja jednak nie zapewnia ministrom bezkarności w stosunku do naruszenia praw obowiązujących, jakkolwiek sposób pociągnięcia do odpowiedzialności w danym wypadku nie jest przewidziany. Komisja [...] uchwaliła wniosek w redakcji nie przesądzającej formy i sposobu pociągnięcia członków b. rządu do odpowiedzialności.

Treść wniosku spotkała się natychmiast z ripostą Stanisława Mackiewicza, który zgłosił wątpliwości prawne.

Konstytucyjnie istnieją władze sądowe w sprawach administracyjnych, tymczasem wniosek przekazuje rządowi funkcje czysto sądowe, jak prowadzenie dochodzenia śledczego. Sama nazwa organu, który wniosek chce powołać – „Komisja Nadzwyczajna” – jest dosłownym tłumaczeniem [...] rosyjskiego „czerezwyczajka”.

Porównanie spowodowało gwałtowną reakcję wiceprezesa Mikołajczyka, jednak Mackiewicz wskazywał dalej, że

procedura sądowa przewiduje prawo oskarżonego do obrony, nawet w okresie śledztwa. [...] Przewidziana Komisja byłaby poza procedurą sądową.

Mackiewicz wniósł więc, aby Rada Narodowa zrezygnowała z powoływania Komisji, za to

uchwaliła, że członkowie rządu poprzedniego »złe się zasłużyli Ojczyźnie«, a jednocześnie zwróciła się do pana prezydenta RP, by w drodze łaski zezwolił tym złe zasłużonym obywa-

²⁶ Tamże, k. 73–74.

²⁷ Protokół posiedzenia Komisji Prawno-Konstytucyjnej, Angers 9 marca 1940, IPMS A. 5/13.

telom, po złożeniu przez nich posiadanych szarż wojskowych, wstąpić do Wojska Polskiego jako szeregowcom, bez prawa awansu w ciągu całej wojny.

Domagał się jednocześnie rozszerzenia sugerowanej uchwały na osoby marszałka Śmigłego-Rydza i generała Stachiewicza. Wiceprezes Mikołajczyk odrzucił poprawkę Mackiewicza jako sprzeczną z regulaminem ze względów proceduralnych²⁸.

Ad meritum ze zdaniem Mackiewicza polemizował doktor Ignacy Szwarcbart. Stwierdził wprost, że choć merytorycznie jego przedmówca ma rację, to

żyjemy w czasach nadzwyczajnych, a to pozwala stworzyć Komisję Nadzwyczajną z powodów następujących:

1. Uzus parlamentarny nieraz dał wypadki powoływania nadzwyczajnych komisji.
2. Życie często wymaga stworzenia nowych instytucji, choćby czasowych.
3. Forma wybrana przez Radę Narodową, przy uchwaleniu takiego wniosku, nie jest przeciwna ani Konstytucji, ani regulaminowi Rady.
4. Proponowana przez p. Mackiewicza poprawka jest motywowana przez niego w sprzeczności z samym sobą; sprzeciwia się stworzeniu Komisji bez ustalonej procedury, jako działającej „*ex lex*” – a proponuje ferowanie wyroku – „*źle się zasłużyli*” – bez przewodu sądowego i obrony.
5. Precedens uchwał „*dobrze się zasłużyli*” istnieje – natomiast nigdy jeszcze nie było precedensu uchwały „*źle się zasłużyli*”²⁹.

Argumentację Szwarzbartha wsparł Michał Kwiatkowski. Uznał on za niedopuszczalne umożliwienie członkom dawnych władz zaciągnięcie się do wojska. Jeszcze dobitniej wyrażał się doktor Jan Jaworski, wyrażając zdziwienie,

„iż p. Mackiewicz tak broni sprawy praworządności, gdy w swoim czasie spotkał Berezę z aplauzem i jako poseł nie protestował przeciwko niej. B. rząd prowadzi podziemną akcję przeciw obecnemu rządowi. Wysłał od siebie kurierów do kraju. Jest więc niepoprawny i nie można mu dać zaszczytu służenia w wojsku. Postać Rydza stała się hańbą historii polskiej. Postać ta winna być z historii polskiej wykreślona. Nie trzeba się wstydzić ukarania winnych, choćby na najwyższych stanowiskach. Ludwik XVI był zgilotynowany i Francuzi się tego nie wstydzą.

Szczególnie „oryginalne” poglądy wyraził Stanisław Józwiak (bezpartyjny, sympatyzujący z ONR). Uznał poprawkę Mackiewicza za niemożliwą do przeprowadzenia ze względów praktycznych.

Czy ktokolwiek z członków Rady wyobraża sobie, że Rydz, Kasprzycki lub Miedziński mogliby choć godzinę pozostać przy życiu, znalazłszy się w szeregach Polskiej Armii? Jeśli chcą gdzieś służyć w wojnie obecnej, niech idą do Legii Cudzoziemskiej.

Po dalszej dyskusji nad wnioskiem i propozycją Mackiewicza na wniosek Mikołajczyka przegłosowano wniosek opracowany przez Komisję Prawno-Konstytucyjną przy jednym głosie wstrzymującym się (Mackiewicz)³⁰.

²⁸ Protokół posiedzenia RN RP, Angers 9 marca 1940, Archiwum Akt Nowych (AAN), kolekcja I.J. Paderewskiego, t. 3083, k. 12.

²⁹ Tamże, k. 12–13.

³⁰ Tamże, k. 13.

Tak radykalne stanowisko Rady Narodowej wzbudziło zastrzeżenia i obawy samego Naczelnego Wodza, który przemawiając do dziennikarzy w marcu 1940 roku, prosił,

aby nie krytykować zbyt lekkomyślnie kampanii wrześniowej. To temat bardzo drażliwy. Nie trzeba umniejszać w oczach aliantów naszego wysiłku sojuszniczego. Wszelkie bowiem usiłowanie w tym kierunku jest wyzyskiwane przez liczne osoby, które bardzo chętnie chciałyby widzieć Polskę wyłącznie winną za obecną sytuację, by się uchylić od spełnienia obowiązku w stosunku do nas³¹.

16 marca minister August Zaleski zreferował na Radzie Ministrów swoją rozmowę z ambasadorem Howardem Kennardem. Dyplomata brytyjski wyraził zaniepokojenie wnioskiem Rady Narodowej i uznał za „wysoce niefortunne” wszelkie próby zemsty na przeciwnikach politycznych dokonywane w aktualnej sytuacji. Zwrócił również uwagę na możliwość ostrej krytyki uchwalonego wniosku w Wielkiej Brytanii, „wychodząc z założenia, że nie ma rządu, który by nie robił głupstw mogących wywołać potępienie przez rząd następny”³².

Pierwsze prace legislacyjne nad przygotowaniem projektu dekretu Prezydenta RP powołującego do życia nową komisję, mającą zastąpić nieskuteczną dotychczas Komisję Hallera, rozpoczęto wiosną 1940 roku. Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało wtedy projekt dekretu Prezydenta RP o zbieraniu i zabezpieczeniu dowodów³³ oraz projekt dekretu Prezydenta RP o utworzeniu komisji badania przyczyn klęski 1939 roku. Pierwszy z dekretów miał zabezpieczyć formalno-prawne podstawy działalności urzędników komisji i sprawić, by zebrany przez nich materiał mógł być, już po odzyskaniu niepodległości, wykorzystany,

tylko bowiem pod tym warunkiem dowody zebrane i ustalone we Francji, w Rumunii czy też na Węgrzech będą mogły mieć znaczenie procesowe przed sądami. Tylko w razie wydania takiego dekretu protokoły dziś sporządzone przez właściwe czynniki będą mogły być odczytane przed sądami w procesach. Oto główny cel niniejszego dekretu.

W toku konsultacji międzyministerialnych³⁴ wprowadzono do projektu kilka dość istotnych zmian, między innymi po to, by uniknąć w przyszłości trudności z wykładnią, pierwotnie proponowane brzmienie art. 1³⁵ zmieniono w ten sposób, iż usunięto sformułowanie „na czas wyjątkowych” okoliczności, umieszczając w zamian określenie „dokonywanie wszystkich czynności poza granicami” państwa. W zdaniu pierwszym artykułu uwydatniono, że dekret dotyczy tylko przestępstw pospółtych. Zmieniono konstrukcję artykułu 4 dotyczącego możliwości zwalniania przesłuchiwanym urzędników z tajemnicy

³¹ S. Stroński, *Działalność...*, dz. cyt., t. I, s. 177.

³² *Protokoły...*, dz. cyt., t. I, dok. 21, s. 231.

³³ Por. Pismo Prezydium Rady Ministrów w sprawie projektu dekretu Prezydenta o zbieraniu i zabezpieczeniu dowodów do Pana Ministra Mariana Seydy wraz z projektem dekretu i uzasadnieniem, Angers 12 marca 1940 r., IPMS, A.10.1/2.

³⁴ Konsultacje obejmowały Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwo Sprawiedliwości oraz przedstawicieli sądownictwa wojskowego.

³⁵ „Na czas wyjątkowych okoliczności, wywołanych wojną, Minister Sprawiedliwości może upoważnić pracowników tego Ministerstwa, jak również członków podległych Ministerstwu komisji badawczych do dokonywania wszystkich czynności, wchodzących w skład dochodzenia, względnie śledztwa sądowego, celem zebrania, ustalenia i zabezpieczenia dowodów. Osoby upoważnione na podstawie tego artykułu muszą posiadać kwalifikacje sędziowskie”.

państwowej i służbowej. W całości usunięto projektowany artykuł 5 dekretu przewidujący sankcje karne za nieuzasadnioną odmowę zeznań³⁶. Krok motywowano spodziewanymi trudnościami ze „strony władz zagranicznych”, podnosząc jednocześnie, iż

podstawą odpowiedzialności w przyszłości przed sadami w kraju będą za tym przepisy naszego ustawodawstwa, co umożliwi dekret z 21 lutego 1940 r. o wstrzymaniu i zawieszeniu biegu terminów³⁷.

Drugi projekt, związany z powołaniem komisji po uprzednim uzgodnieniu z ministrem sprawiedliwości i szefem sądownictwa wojskowego, został przesłany 12 kwietnia 1940 roku przez szefa Biura Prezydialnego Rady Ministrów, Adama Romera, na planowane sześć dni później posiedzenie rządu. Projekt dekretu nosił nazwę o *powołaniu Komisji badania przyczyn klęski poniesionej przez Polskę we wrześniu 1939 roku* i przewidywał powołanie przy Prezesie Rady Ministrów komisji, której zadaniem miało być

ustalenie okoliczności, jakie w polskiej polityce zagranicznej, przyczyniły się do klęski lub też na nią wpłynęły, oraz wyjaśnienia roli poszczególnych osób w przebiegu wypadków, które klęskę poprzedziły lub jej towarzyszyły.

Komisja miała składać się z przewodniczącego i co najmniej dwóch, a najwyżej ośmiu członków powoływanych i zwalnianych przez Prezesa Rady Ministrów na podstawie uchwały Rady Ministrów. Art. 8 projektu przewidywał drakońskie rozwiązania w przypadku uchylania się od składania zeznań przed komisją:

kto bez uzasadnionej przyczyny odmawia udzielenia wyjaśnienia, złożenia zeznania lub przysięgi, wydania lub przedstawienia dokumentu lub aktu, albo też uchyla się w inny sposób od tych czynności podlega karze więzienia do lat pięciu lub aresztu. [...] W wypadkach przewidzianych w ust. I. Minister Spraw Wewnętrznych może również orzec na wniosek Komisji pozbawienie obywatelstwa.

Kary przewidywane za uchylanie się od zeznań miały być zdecydowanie bardziej dotkliwe od przewidywanych przez projekt dekretu o zbieraniu i utrwalaniu dowodów. Zdaniem twórców projektu

koncepcja opierająca składanie zeznań na dobrej woli obywateli, wśród których mogą się zdarzyć osoby zainteresowane w ukryciu lub sfalszowaniu prawdy, chybiałyby celu. Pewne środki przymusu, utrzymane we właściwych granicach, oraz przepisami, gwarantujące zużytkowanie w przewodzie sądowym materiałów zebranych przez Komisję, są konieczne. Zgodne są one z poczuciem prawnym i z zasadami praworządności³⁸.

³⁶ „Kto bez uzasadnionej przyczyny nie stosuje się do wezwań osoby upoważnionej na podstawie art. 1 niniejszego dekretu, w szczególności kto bez uzasadnionej przyczyny odmawia udzielenia wyjaśnień, przedłożenia lub wydania dokumentu, złożenia zeznania lub przysięgi, ulega karze więzienia do lat 3 lub aresztu. Bieg przedawnienia kary orzeczonej za ten występek rozpoczyna się z ustaniem wyjątkowych okoliczności, wywołanych wojną”.

³⁷ Pismo Prezydium Rady Ministrów w sprawie projektu dekretu o zbieraniu i zabezpieczaniu dowodów w sprawach o przestępstwa pospolite, Angers 8 kwietnia 1940 r., IPMS, A.10.1/2.

³⁸ Pismo Prezydium Rady Ministrów wraz z projektem dekretu Prezydenta RP o utworzeniu komisji badania przyczyn klęski 1939 r. i uzasadnieniem, Angers 12 kwietnia 1940 IPMS, A.10.1/2. Samo uzasadnienie projektu – IPMS, PRM 15.

Dodatkowe konsultacje z przedstawicielami Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz szefem Kancelarii Cywilnej prezydenta Raczkiewicza przyniosły wiele zmian w projekcie. Zmieniono nazwę planowanego organu na Komisja badania przyczyn wyniku kampanii wojskowej 1939 roku. Miała ona powstać przy Prezydium Rady Ministrów, a jej celem miało być „zebranie i zabezpieczenie dowodów we wszystkich dziedzinach administracji państwowej i obrony narodowej” (art. 1). Przynajmniej połowa członków komisji powinna posiadać kwalifikacje sędziowskie (art. 2). Z projektu zniknął przepis o odpowiedzialności karnej za uchylanie się od składania zeznań, zastąpiony przez artykuł przewidujący w takich sytuacjach sporządzenie protokołu przekazywanego później Ministrowi Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (art. 8)³⁹. W kolejnym piśmie Prezydium Rady Ministrów z dnia 6 maja 1940 roku wprowadzano w tekście projektu następne zmiany, zmieniono nazwę komisji na Komisja badania odpowiedzialności za wynik kampanii wojskowej 1939⁴⁰. W art. 2 zastąpiono sformułowanie „administracji państwowej i obrony narodowej” przez „administracji i gospodarki państwowej i samorządowej”, zaś w art. 2 ostatnie zdanie przewidujące konieczność posiadania kwalifikacji sędziowskich przez co najmniej połowę członków Komisji przekształcono, wymagając jedynie, by protokoły badań komisji sporządzane były przez osoby posiadające kwalifikacje sędziowskie⁴¹.

10 maja 1940 roku projekt stanął na forum Rady Ministrów i był przedmiotem bardzo burzliwej dyskusji. Na wiadomość o tym, iż pierwotny projekt dekretu został poddany obróbce i przeredagowaniu w wyniku spotkania z szefem Kancelarii Cywilnej prezydenta Raczkiewicza, bardzo ostro zaprotestował minister Stańczyk. Początkowo wniósł on nawet o przełożenie zatwierdzenia projektu, aby dać członkom rządu czas na zapoznanie się z wniesionymi zmianami – wycofał swoją prośbę dopiero wtedy, gdy dowiedział się, że jej realizacja oznaczałaby znaczne opóźnienie całej akcji. Po raz kolejny Stańczyk złożył

ubolewanie nad nieprzyjęciem jego wniosku o pociągnięciu do odpowiedzialności głównych winowajców klęski, uważając że omawiany projekt dekretu nie daje satysfakcji społeczeństwu, a ogranicza się wyłącznie do zbierania zeznań.

Niezadowolony był również minister Kot, który stwierdził, że

omawiany projekt dekretu w obecnej redakcji nie jest [...] w ścisłym [...] znaczeniu wyrazem opinii rządu, dążącego do spełnienia uchwały Rady Narodowej, tym bardziej nie obrazuje on zgodnej w tym względzie opinii kraju. Jest on wynikiem kompromisu przeforsowanego przez szefa Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zarazem jednak wyraził nadzieję, że już wkrótce akta komisji staną się podstawą do oceny „godności zaufania i kwalifikacji moralnych takich czy innych osób”. Mimo zastrzeżeń dekret należało czym prędzej uchwalić, gdyż

³⁹ Pismo Prezydium Rady Ministrów wraz z projektem dekretu Prezydenta RP o utworzeniu Komisji badania przyczyn wyniku kampanii wojennej 1939 r., Angers 2 maja 1940 IPMS A.10.1/2.

⁴⁰ Ostateczna nazwa brzmiała: Komisja powołana w związku z wynikiem kampanii wojennej 1939 roku.

⁴¹ Pismo Prezydium Rady Ministrów wraz z projektem dekretu Prezydenta RP o utworzeniu Komisji badania odpowiedzialności za wynik kampanii wojennej 1939 r., Angers 6 maja 1940 IPMS A.10./2.

znikają dokumenty, wymierają ludzie, coraz trudniej o uchwycenie winowajców odpowiedzialnych za niebywałą klęskę narodu i państwa. Nie wolno im ułatwiać roboty. Społeczeństwu trzeba będzie powiedzieć, ażeby się zadowoliło na razie choć tym moralnym biczem.

To, co niepokoiło profesora Kota, ucieszyło z kolei generała Sosnkowskiego, który z aprobatą przyjął poczynienie uzgodnień z prezydentem przed podjęciem ostatecznej uchwały przez Radę Ministrów. Polemizował z nim podsekretarz stanu Karol Popiel, sygnalizując istnienie bardzo niebezpiecznego – jego zdaniem – zjawiska: ciągłego przyjmowania dawnych prominentów sanacyjnych na wysokie stanowiska, co „onieśmiela wielu ludzi, którzy mogliby składać cenne zeznania, chociażby np. w sprawie przewiezienia dolarów przez panią Beckową”. Dyrektor Stefan Glaser sugerował konieczność wprowadzenia sankcji dla osób odmawiających składania zeznań na potrzeby Komisji Badawczej, a jako przykład opornego postępowania wskazał ministra Becka, niegodzącego się na jakiegokolwiek przesłuchania. Do drastycznych pomysłów na rozwiązanie tej kwestii zawartych w projektach dekretu powrócił podsekretarz stanu Zygmunt Graliński, zaznaczając

że minister spraw wewnętrznych zawsze może orzec o pozbawieniu obywatelstwa na zasadzie obowiązującej ustawy, że jednak wszelką w tym względzie aluzję należało usunąć z projektu w związku z zaznaczonymi już zastrzeżeniami państwowymi.

Ostatecznie rząd dokonał kilku zmian w projekcie na sugestię Sikorskiego i uchwalił projekt dekretu o powołaniu komisji. Na pytanie ministra Strońskiego o dalsze losy Komisji Rejestracyjnej i Biura Rejestracyjnego premier postanowił odłożyć dyskusję w tej sprawie do następnego posiedzenia, opowiadając się za udziałem przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych w Komisji Rejestracyjnej⁴².

Powołanie nowej Komisji Badawczej nie nastąpiło jednak tak szybko i przeciągnęło się o dalsze kilka tygodni. Uzgodniony już w szczegółach projekt dekretu prezydenta wymagał jeszcze podpisania przez Władysława Raczkiewicza. Ten zaś zażądał kontrasygnowania dokumentu przez pełny skład rządu, ponieważ

dekret ten stanowi akt wyjątkowej wagi, oraz ze względu na to, że przepisy jego art. 2 ust. 1 i 5 oraz art. 6 i art. 10 ustalają właściwość pełnej Rady Ministrów, względnie wszystkich jej członków⁴³.

28 maja premier Sikorski poinformował członków rządu o wymaganiach prezydenta i dopiero ich spełnienie umożliwiło zamknięcie dyskusji nad odpowiedzialnością za klęskę wrześniową na francuskiej ziemi⁴⁴. 31 maja 1940 roku w *Dzienniku Ustaw RP* pod numerem 10 ukazał się *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 maja 1940 r. o powołaniu Komisji w związku z wynikiem kampanii wojennej 1939 r.* Dekret składał się z 11 artykułów i znalazły się pod nim podpisy prezydenta, premiera oraz ośmiu ministrów. Komisja miała zostać stworzona „w celu zebrania i zabezpieczenia przy zastosowaniu zwykłego postępowania materiału dowodowego, dotyczącego odpowiedzialności za wynik kampanii 1939 roku we wszystkich dziedzinach administracji państwowej i obrony

⁴² *Protokoły...*, dz. cyt., t. I, dok. 26, s. 287–291.

⁴³ K. Estreicher, *Dziennik wspomnień 1939–1945*, t. I, Kraków 2001, s. 175.

⁴⁴ *Protokoły...*, dz. cyt., t. I, dok. 28, s. 313–314.

narodowej i zapewnienia tym sposobem należytego wymiaru sprawiedliwości w przyszłości”. Przewidywano powołanie decyzją prezesa Rady Ministrów maksimum sześciu członków i przewodniczącego. Premierowi przysługiwało również prawo zwalniania członków Komisji. Uchwały zapadały większością głosów, jedynie w razie równego ich podziału głos decydujący należał do przewodniczącego. Personel wykonawczy składał się z osób posiadających kwalifikacje sędziowskie, upoważnionych przez ministra sprawiedliwości. Jedynie za każdorazową zgodą Rady Ministrów można było ujawnić działania i dokumentację Komisji. Wobec czynności Komisji miały zastosowanie przepisy kodeksu postępowania karnego z 19 marca 1928 roku. Komisji przysługiwało prawo wzywania wskazanych osób w celu przesłuchania, zaś odmowa stawienia się, złożenia zeznania lub przysięgi, przedłożenia wymaganych dokumentów czy dowodów wiązała się z groźbą kary więzienia od dwóch lat lub aresztu, jednak pociągnięcie do odpowiedzialności karnej przewidziano dopiero ze wznowieniem działalności sądownictwa Rzeczypospolitej. Odmawiający mógł przedstawić ministrowi sprawiedliwości powody swej odmowy, wówczas ministrowi przysługiwało prawo odrzucenia wyjaśnień bądź uznania ich za uzasadnione. Przesłuchiwany miał prawo zażądania obecności osoby przez siebie wyznaczonej podczas przesłuchania, chyba że Komisja „z ważnych powodów, uzasadnioną decyzją” odrzuciłaby ten wniosek. Przewidywano możliwość zwalniania osób cywilnych i wojskowych przesłuchiowanych przez Komisję z obowiązku zachowania tajemnicy urzędowej. Po zakończeniu prac przez Komisję jej dokumentacja miała zostać przekazana ministrowi sprawiedliwości i ministrowi spraw wojskowych⁴⁵.

Podpisując powyższy dekret, prezydent Raczkiewicz wystosował jednocześnie osobisty list do premiera Sikorskiego, w którym raz jeszcze akcentował konieczność wielkiej rozważy w przyszłej działalności nowego ciała.

Pragnę wyrazić nadzieję, że Komisja, którą Pan Generał zamianuje, wykonywać będzie postanowienia tego dekretu z całą powagą, na jaką zasługuje sprawa stanowiąca jego przedmiot. Jak to wynika z *Uwag*, uczynionych przeze mnie do projektu tego dekretu [...], a które w zasadniczych momentach znalazły całkowitą aprobatę Pana Generała, rozumiem że materiał, którego zabezpieczenie jest celem dekretu, gromadzony będzie z tą myślą, że służyć on ma za dziejową naukę potomnym, a współczesnym umożliwić surowy, ale bezstronny wymiar sprawiedliwości. [...] Baczyć będziemy musieli stale, by w związku z wykonywaniem dekretu, znaczenie nasze w gronie sprzymierzonych, a przede wszystkim ich ocena wartości wkładu Polski do tej koalicyjnej wojny, uszczerbku nie doznały. Wielką doniosłość mieć tutaj będzie szczególnie ogłędne wykonywanie przepisów art. 2 ust. 5 i art. 6 dekretu, które angażują bezpośrednio odpowiedzialność Rządu, względnie poszczególnych jego członków. Wreszcie, świadomi wrażliwości okazanej w tej sprawie przez naszych francuskich sojuszników, [...] będziemy musieli przy wykonywaniu tego dekretu działać w stałym kontakcie z naszą służbą zagraniczną, z należytą rozważą, by nie powstały stąd trudności w naszych stosunkach z państwami, na terenie których Komisja działać będzie⁴⁶.

⁴⁵ *Dziennik Ustaw RP*, Angers 31 maja 1940, nr 10, poz. 27, s. 41–42. Analiza treści dekretu patrz: A. Koreywo, *Wspomnienia*, Warszawa 1959, MiD WIH, V/21/15, rozdz. V, s. 1–4.

⁴⁶ List prezydenta RP W. Raczkiewicza do premiera W. Sikorskiego, 31 maja 1940, ZHRL, kolekcja S. Kota, t. 209, k. 11.

Przewodniczącym nowej Komisji powołanej w związku z wynikiem kampanii wojennej 1939 roku został mianowany Bohdan Winiarski⁴⁷, profesor prawa międzynarodowego publicznego na Uniwersytecie Poznańskim, zaś jej członkami – S. Mikołajczyk, H. Lieberman, K. Popiel i generał I. Modelski⁴⁸. Po otrzymaniu nominacji Winiarski wystosował do Sikorskiego list, w którym pokrótce przedstawił własny pogląd na cele i charakter prac, jakie przypadły mu w udziale. Uznał mianowanie

za dowód szczególnego zaufania Rządu i zapewnił, że jego pojmowanie charakteru prac Komisji odpowiada zdaniu Rządu. [...] Komisja winna dążyć do wszechstronnego zbadania całości sprawy energicznie i szybko, ale jednocześnie z całym obiektywizmem i gruntownością. Tylko wtedy bowiem wnioski Komisji będą miały należyłą powagę, gdy będą uzasadnione w sposób nieodparty. Dopóki Rząd nie uzna za stosowne ujawnić wyników prac Komisji, prace te powinny zostać bezwzględnie poufne i członkowie Komisji obowiązani są zachować zupełną w tej mierze dyskrecję⁴⁹.

Wobec powołania Komisji nonsensem wydawało się utrzymywanie odrębnej struktury wojskowej, jaką było Biuro Rejestracyjne, podjęto więc kroki zmierzające do jego stopniowej likwidacji. 16 listopada 1940 roku generał Sikorski zmienił „skład osobowy I Generała do Zleceń – ustanawiam przy I Generale do Zleceń czasowy etat 2 oficerów sztabowych dla zakończenia prac Biura Rejestracyjnego”⁵⁰. Prace zmierzające do zamknięcia działalności Biura trwały aż do wiosny 1941 roku. 21 marca 1941 wydano zarządzenie o likwidacji Biura i przekazaniu jego dokumentów Komisji powołanej w związku z wynikiem kampanii wrześniowej⁵¹. „Na wniosek prof. Winiarskiego, po uzgodnieniu z gen. Modelskim, nakazuje likwidację dotychczasowego Biura Rejestracyjnego, które się znajdowało w stadium likwidacji [...], oraz przekazanie wszystkich aktów do Komisji, której przewodniczy prof. Winiarski”⁵².

Komisja Winiarskiego rozwinęła później ożywioną działalność, zbierając i utrwalając materiały w sprawach niekiedy dość daleko odbiegających od jej formalnego przedmiotu zainteresowania. Jej prace dotyczyły takich zagadnień, jak współpraca Piłsudskiego z wywiadem austriackim w czasie spraw generała W. Ostoi-Zagórskiego, wachmistrza Koryzmy, procesu brzeskiego, obozu w Berezie Kartuskiej czy korupcji w Ministerstwie Sprawiedliwości za czasów Witolda Grabowskiego.

⁴⁷ Por. J. Sandorski, Bohdan Winiarski, *Prawo – Polityka – Sprawiedliwość*, Poznań 2004.

⁴⁸ Aż do końca działalności Komisji w czerwcu 1945 roku jedyną zmianą personalną w jej kierownictwie było zastąpienie zmarłego Hermana Liebermana przez Jana Stańczyka z PPS. Por. Notatka dla Pana Ministra Obrony Narodowej, gen. dyw. dr Mariana Kukiela, Londyn 12 czerwca 1945, IPMS, A.XIV 4/2.

⁴⁹ List prof. B. Winiarskiego do premiera W. Sikorskiego, 1 lipca 1940, ZHRL, kolekcja S. Kota, t. 209, k. 13.

⁵⁰ Zmiana składu osobowego I Generała do Zleceń, L.1047/Tjn O. II Og. Org./40, IMPS, A. XII. 1.1.

⁵¹ S. Stroński, *Działalność...*, dz. cyt., t. II, s. 253.

⁵² N.W. i Min. Spr. Wojsk., L. dz. 621/Tjn. Sztab/41, IMPS, A XIII. 21.

SUMMARY

The circumstances formative of the creation of the Commission designed to analyse the military campaign of 1939 (the Winiarski's Commission)

Upon the defeat in the defensive war of 1939, the Polish government found itself beyond the boundaries of the country. It was interned in the area of Romania on 30 Sept. 1939. A new President of the Republic was designated and the new government was recruited from the representatives of the previous political opposition. The first initiative that the new government put forward was designed to identify those who might be blamed for the defeat in the military campaign. Likewise, an attempt was made to collect documents testifying to the causes of the defeat. These manoeuvres were used as a pretext for the political getting even with the milieu of the former high-positioned state functionaries and military commanders. It was in order to reach that goal that, within the Ministry of Military Affairs, there was formed the Record Bureau as well as two Commission: that headed by Winiarski. Both Commission were subjected to Prime Minister.

The paper discusses the circumstances that were formative of the creation of Winiarski's Commission, the causes of its forming, the legislative work designed to formulate the contents of the President's decree that brought the Commission to being. Likewise, the paper analyses the political debates conducted in the government itself and in the National Council of the Republic.